

Zorganizowana przez mieszkańców akcja zakończyła się pełnym sukcesem

# WSZYSTKO DLA DZIECI

Z myślą o najmłodszych mieszkańcach, w podostrzeszowskim Rojowie stanął plac zabaw wyposażony m.in. w huśtawkę i ścianę wspinaczkową. Do pełni szczęścia brakowało jednak zjeżdżalni - ta pojawi się na placu w ciągu miesiąca. A wszystko to dzięki zorganizowanej przez członków Fundacji Edukacji i Nauki Lemat internetowej akcji "Mały wielki projekt dla najmłodszych mieszkańców Rojowa".

Początkowo organizatorzy swoim pomysłem próbowali zarazić samych mieszkańców Rojowa. Z ich wyliczeń wynikało, że gdyby każdy z nich przekazał 5 zł, to udałoby się bez problemu zbierać potrzebną kwotę.

Okazało się jednak, że pomoc nadeszła z różnych zakątków Polski, m.in. z Krakowa czy województwa kujawsko-pomorskiego. - Człowiek by się nie spodziewał z jak różnych zakątków Polski ludzie mogą być zainteresowani projektem z Rojowa - nie ukrywa jeden z głównych pomysłodawców akcji Tomasz Motyl z Rojowa. - Spodziewałem się, że



będzie odzew. Pytanie było tylko, czy będzie on na tyle duży, żeby zbierać tę kwotę. Najbardziej obawialiśmy się, że zabraknie nam naprawdę niewielkiej sumy do tego limitu i wtedy z akcji byłby nico.

Skąd wziął się sam pomysł? - W momencie kiedy stawialiśmy plac zabaw zaczęły do nas dzieci podchodzić i pytać czy zjeżdżalnia też będzie? Wtedy zorientowaliśmy się, że może dobrze byłoby tutaj też postawić zjeżdżalnię. To jest stworzone żeby cieszyć, a jak może cieszyć jeszcze bardziej, to

trzeba było zrobić, coś żeby ta zjeżdżalnia tu stała - przekonuje Motyl.

Crowdfunding - tak właśnie nazywa się internetowa zbiórka pieniędzy, na którą zdecydowali się pomysłodawcy akcji. - Organizowanie takiej zbiórki, to wbrew pozorom nie jest taka prosta rzecz. Trzeba nakręcić filmik, z którym było mnóstwo problemów, bo trzeba było kogoś nakłonić, żeby wystąpił przed kamerą - wspomina Motyl.

Kolejny krok to przekonanie sponsorów. Każdy kto wykonał przelew, a tym sa-

mym wsparł akcję mógł wybrać sobie nagrodę. A było ich i nadal jest wiele, począwszy od zwiedzania farmy drobiu i farmy fotowoltaicznej, poprzez dedykowany koncert jednego z najważniejszych przedstawicieli ukraińskiej sceny folkowej - Sashy Boole, a skończywszy na zeszytach z podobiznami Tytusa, Romka i Atomka.

Dzięki takiemu rozwiązaniu udało się zebrać potrzebną kwotę, czyli 3 800 zł na zjeżdżalnię i jej montaż. Akcję jak do tej pory wsparło 48 osób. Akcja

wcale się nie kończy, trwa nadal. W ciągu najbliższych 8 dni nadal można wpłacać pieniądze za pośrednictwem strony [www.polakpotrafi.pl](http://www.polakpotrafi.pl). Minimalna kwota datku to 1zł. Górnej granicy nie ma.

- Pieniądze na zjeżdżalnię już mamy, a wszystkie kolejne pieniądze, które zbierzemy nie zarnują się - zapewnia Motyl. - Kupimy za nie kolejne elementy do placu zabaw, chcielibyśmy dokupić huśtawkę dwustronną.

Inicjatywę kwotą 400 złotych postanowili wesprzeć również członkowie stowarzyszenia „Razem łatwiej” działającego przy miejscowej Szkole Podstawowej. - Kiedy dowiedzieliśmy się o tak szczytnej inicjatywie, nie mogliśmy postąpić inaczej - mówi prezes Joanna Wolińska.

Zjeżdżalnia na placu zabaw zamontowana zostanie najprawdopodobniej w ciągu miesiąca. To czy obok niej zainstalowana zostanie huśtawka, zależy od darczyńców, na których organizatorzy bardzo liczą. - Dziękujemy za każdą złotówkę - mówi Motyl. - Całą akcją kierowaliśmy wspólnie z Karoliną Murek, ale trzeba przyznać, że mieliśmy wielką pomoc ze strony wielu ludzi z Rojowa. Można byłoby wymienić sporo osób. Mamy sponsorów i ludzi, którzy próbowali rozpropagować tą naszą ideę. **WA**